

Polski Związek Łowiecki

ISSN-1429-2971



Ł KULTURA ŁOWIECKA

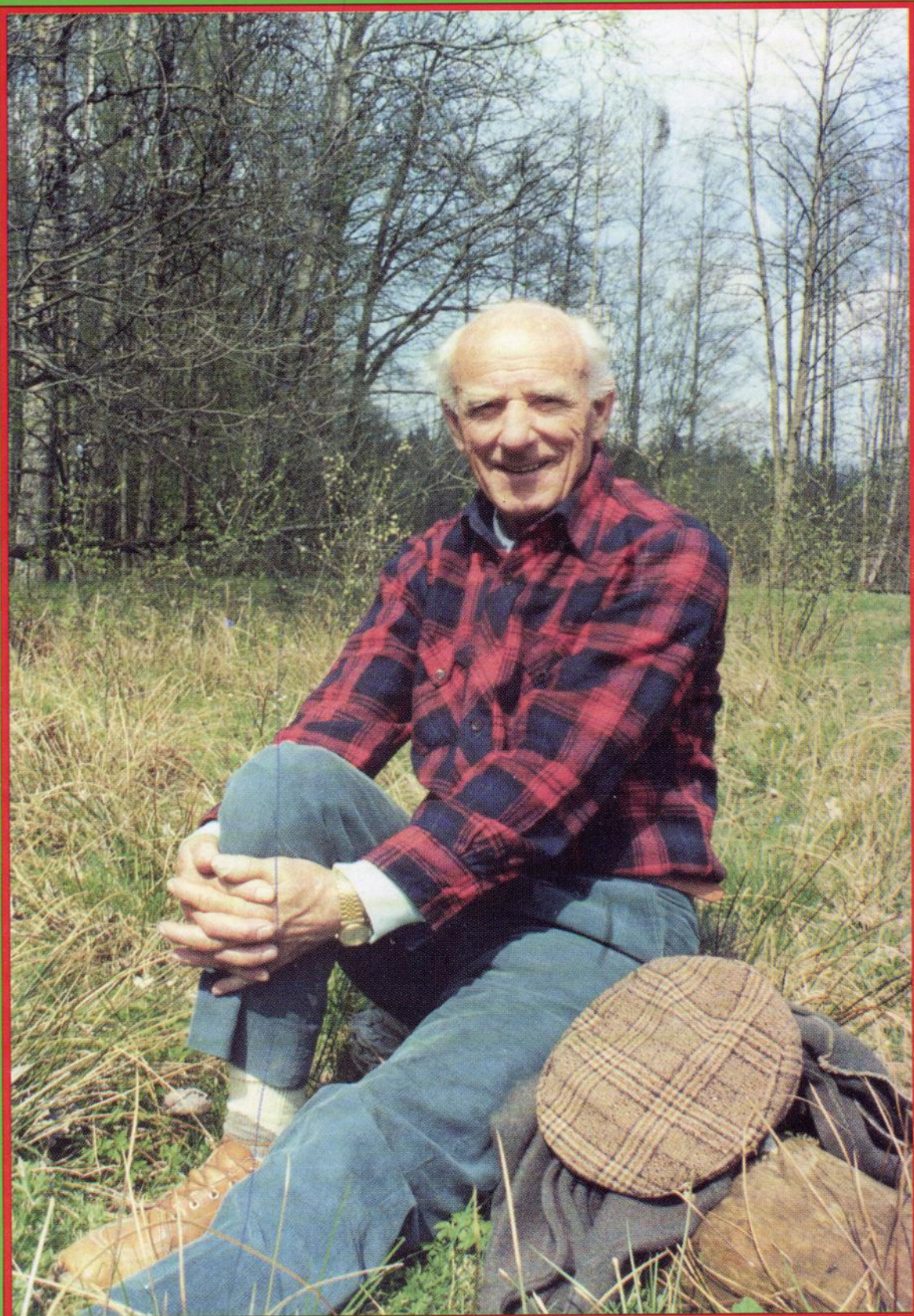
Biuletyn Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej

DARZ BÓR W NOWYM 2005 ROKU



Noc zimowa mal. W. Murawjew
"Pocztówka"

Wydawnictwo A.J. Ostrowski
Łódź - Warszawa



Na zdjęciu: Arkady Brzezicki w czasie odpoczynku po wiosennym spacerze po Puszczy Białowieskiej kwiecień 1994r.

Foto. Bohdan Jasiewicz

ARKADY BRZEZICKI (cz. 1)



Wystawa w Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa, luty 1998r. pt. "Łowy i ludzie w fotografii Włodzimierza Puchalskiego. Arkady przed fotografiami, na których autor uwiecznił go w czasie polowania.

Ukończył 4 grudnia 2004r. 96 lat. Od ponad pięćdziesięciu lat współpracuje z "Łowcem Polskim". Jest jednym z najstarszych, czynnych jeszcze myśliwych w Polsce i najstarszym przyjacielem i współpracownikiem naszego czasopisma.

Człowiek o wysokiej kulturze osobistej, życzliwy i koleżeński. Wyróżnia się pracowitością i dociekliwością w poszukiwaniu wątków łowieckich w polskiej kulturze.

Jego publikacje często cechuje nowatorskie ujęcie zagadnień związanych z łowiectwem. Artykuły te zawsze pobudzają do myślenia. W swoim długim bardzo życiu znał wielu wybitnych myśliwych, ludzi nieprzeciętnych. Przebywał z nimi w kniejach i Redakcji. Większość z nich już nie żyje, ale pamięć o nich potrafił zachować na łamach "Łowca", a czynił to zawsze wnikliwie i wzruszająco.

Uaktualniony wstęp do wywiadu z A. Brzezickim przeprowadzony przez B. Jasiewicza w 90 rocznicę urodzin ("ŁP" 4/99r.)

A R K A D Y

W środowisku polskich myśliwych, Arkady uchodzi za swoisty fenomen. Wnuk zesłanego na Sybir za udział w Powstaniu Styczniowym powstańca, niedawno ukończył 96 rok życia, czego prawie po nim nie widać. Dalej mocny, czynny, sprawny zarówno fizycznie i umysłowo. Jeszcze we wrześniu ubr. grał regularnie w tenisa. Do dziś nie opuszcza w swoim kole ważniejszych polowań zbiorowych. Pakuje plecak, ukochaną kniejówkę merkla i porannym ekspresem dojeżdża do Gdańska. Tam czekają na niego koledzy z samochodem,



W czasie zwiedzania Białowieskiego Parku Narodowego, 1994r.

zabierają do Mikorowa k/Słupska.

Wróćmy jednak do szczegółów związanych z życiem i pracą Arkadego po II Wojnie Światowej.

Po powrocie z niewoli niemieckiej, gdzie w oflagu Woldenberg przebywał jako jeńiec z górą pięć lat, powołany został do Ludowego Wojska Polskiego. W 1950r. na mocy rozkazu ówczesnego Ministra Obrony Narodowej Konstantego Rokossowskiego, major Brzezicki przedwojenny oficer, zostaje usunięty z wojska.

Po opuszczeniu armii zostaje zatrudniony w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej, jako naczelnik wydziału prasy i wydawnictw.

W 1953r. Arkady zostaje przeniesiony do Wydawnictwa Sport i Turystyka na stanowisko kierownika redakcji sportowej, później albumowej. Wydawnictwo mieściło się na ul. Chmielnej 7. Następstwem bliskiego sąsiedztwa z Nowym Światem 35 stała się późniejsza, wieloletnia praca i współpraca z "Łowcem Polskim".

Pierwsze jednak książki i albumy związane z łowiectwem "rodziły" się w Jego redakcji. A były to podręczniki wybitnych wówczas myśliwych jak choćby Kazimierza Plenkiewicza, Kazimierza Zaleskiego, Władysława Mazurka z rysunkami Stanisława Rozwadowskiego.

Na 50-lecie Polskiego Związku Łowieckiego "SiT" wydało album Włodzimierza Puchalskiego z 250-oma jego zdjęciami.



Dzięki kontaktom ze znakomitymi autorami i uznanym już wówczas wybitnym fotografikiem, rodziły się zażyłe przyjaźnie. Z tym ostatnim trwała ona aż do jego niespodziewanej śmierci.

KARIERA ŁOWIECKA

90 lecie Arkadego obchodzone uroczyście w "Łowcu Polskim"

w 1951r. czyli wówczas, kiedy naczelnym redaktorem był Józef Gieysztor, wybitny działacz łowiecki. Przez prawie 50 lat blisko związał się z "Łowcem". Spod jego pióra wyszło kilkaset wnikliwych recenzji, sprawozdań, reportaży, znakomitych artykułów dydaktycznych i publicystycznych. Arkady był przez kilka lat sekretarzem redakcji o czym wielu z nas już dawno zapomniało.

Arkady do PZŁ wstąpił w 1949r. Do Komitetu Redakcyjnego "Łowca" powołany został

Od 55 lat jest członkiem koła łowieckiego "Ostoja Mikorowo" (dawniej Ostoja). Za wybitne zasługi spotkały Arkadego także wysokie honorowe zaszczyty jak choćby: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złom i Medal św. Huberta. W 2003r. Okręgowa Rada Łowiecka wyróżniła Go "Medalem za zasługi dla łowiectwa Słupskiego".

PRZYJACIELE

Przyjaźnił się i polował z wieloma najznakomitszymi polskimi myśliwymi, którzy w większości przeszli już do historii. Najcieplej wspomina Włodzimierza Puchalskiego, który zmarł w 1979r. w czasie wyprawy na Antarktydę. Artysta fotografik nie zapomniał o wspólnych



Na słonkach w łowisku Sędrowo k/Wielbarka. 4-6.04.2002r.
z Michałem Hermanowiczem, Bohdanem Jasiewiczem oraz Hulajem



Serdeczna rozmowa z Witoldem Sikorskim na Jubileuszu 105 lecia "Łowca Polskiego" Warszawa 2004r.

wieczorach spędzonych razem z Arkadym w jego chacie w Morusach nad Biebrzą. Testamentem sporządzonym przed śmiercią, przekazał Arkademu swoją kniejówkę merkla z którą ten nie rozstaje się do dziś.

Arkady do grona swoich przyjaciół może zaliczyć także wszystkich kolejnych redaktorów naczelnych "Łowca", aż do początku lat dziewięćdziesiątych włącznie. W wielkiej przyjaźni żył, dzieląc trudy pracy i częstych wówczas wyjazdów na polowania z Józefem Szczepkowskim i Leonem Popławskim. Trudno nie wspomnieć w tym miejscu o wzajemnej sympatii i przyjaźni z prof. Jerzym Krupką.

Pracował, spotykał się, współpracował lub polował z Eugeniuszem Paukszta, Bronkiem Zielińskim, Jerzym Dietlem, Ludwikiem Hryncewiczem, Stanisławem Rozwadowskim, Krzysztofem Hermanowiczem i wieloma innymi myśliwymi, autorami tekstów, grafiki i fotografii.

Zanim Arkadego charakteryzować będą Jego dokonania dziennikarskie i zasługi na tym polu dla kultury polskiej, muszę wspomnieć o naszym poznaniu się.

Nasza znajomość (i mogę tak chyba powiedzieć, że i przyjaźń) zapoczątkowało przekroczenie przeze mnie w kwietniu 1985r. progów Redakcji "Łowca Polskiego". Halina Nehring-ówczesna naczelna - przedstawiając mnie Arkademu powiedziała ciepło: "a to jest nasz kochany Arkady, który w Redakcji jest "od zawsze". Myślę, że będzie się wam dobrze ze sobą współpracować?"

Otwartość, życzliwość, erudycja 75 letniego już wówczas redaktora wywarła (i nadal wywiera) na mnie ogromne wrażenie.

Mimo, iż czułem się jak małe dziecko rzucone w bystre nurty toczącego i ogniskującego się w Redakcji życia, wokół oraz dla łowiectwa czułem, że będzie mi się tutaj dobrze pracowało. Nigdy, nawet w najskrytszych marzeniach nie spodziewałem się znaleźć w nielicznym wówczas, ale jakże zgranym zespole ludzi oddanych łowiectwu.

Dzięki życzliwości Arkadego (a także wszystkich pozostałych kolegów) mogłem zaistnieć w tym zespole i z czasem stać się użytecznym współpracownikiem. W codziennej pracy poznawałem tajniki zawodu dziennikarza, a moim opiekunem, doradcą, ale i surowym recenzentem został Arkady !

Nasze wspólne pasje (w tym także i sport), codzienna praca, dyskusje, korekty, posiedzenia Kolegium Redakcyjnego oraz polowania, pozwalały zrozumieć na czym polega, rzetelne dziennikarstwo i niepowtarzalna osobowość Arkadego.

Z taktem, ale zawsze stanowczo potrafił wytknąć powierzchowność, niedokładność, pośpiech brak staranności w relacjonowaniu faktów oraz braku własnego zdania na dany temat. Nie znosił arogancji i nonszalancji.

W jednym z listów o przyjacielu napisał: *"Jest jeszcze jedna charakterystyczna cecha jego osobowości. Zauważona zapewne przez każdego kto się z nim zetknął. Jego niezwykła uczynność w stosunku do wszystkich, życzliwość i optymizm, jaki od niego promieniuje oraz uśmiech goszczący często na twarzy. Dlatego nie należy do tych, przed którymi już Juliusz Cezar ostrzegał: uważajcie na ludzi, którzy się nie śmieją. Są niebezpieczni".*

Za te same cechy i zachowania jakie zauważał i cenił u innych, Arkady był i jest lubiany w każdym gronie ludzi, w którym się znalazł lub przebywa krócej lub dłużej.

KARIERA SPORTOWA

Zdrowie, sprawność i kondycję fizyczną Arkady z pewnością ma w genach, ale w dużej mierze zawdzięcza temu, że był i jest nadal sportowcem. Zawodowo uprawiał szermierkę.

Był wyróżniającym się szablistou w kadrze narodowej. Brał udział w wielu turniejach szermierczych w Pradze, Budapeszcie, Baden-Baden, we Frankfurcie n. Menem, w Paryżu i Kairze. Jako pierwszy absolwent Akademii Wychowania Fizycznego (dawnej CIF) był uczniem znanych szermierzy olimpijczyków: Leszka Nycza i Kazimierza Laskowskiego, a od 1947 trenera J. Keweya.

Uprawiał tenis i narciarstwo. We wrześniu 2004r. oddał po latach klucze do swojej szafki w szatni kortu centralnego WKS "Legia". Na narty wybiera się w marcu bieżącego roku, tak jak zawsze z żoną, w Tatry do Murowańca. Będą tam gośćmi szczególnymi, honorowymi - którzy po raz 57 zajmą niewielki pokój w tym słynnym, górskim schronisku. Jeszcze w czasie trwania kariery zawodniczej, był założycielem Sekcji Szermierczej



Arkady Brzezicki w przyjacielskiej rozmowie z trenerem kadry narodowej J. Keweyem na obozie treningowym w Zakopanem, 1950r.

WKS "Legia" i przez 30 lat jej kierownikiem. W czasach słynnego fehmistrza i trenera Janosa Keweya, zawodnicy Legii zdobywali wiele medali olimpijskich i mistrzostw świata.

Wychowankiem Sekcji Szermierczej "Legii" był Jerzy Pawłowski, szermierz wszechczasów, współtwórca największych sukcesów polskiej szermierki. Niekiedy Arkady zabierał go na kilkudniowe polowania w lasach między Słupskiem a Lęborkiem. Pawłowski nie ukrywał zachwyty dla tego rodzaju aktywnego wypoczynku. Po powrocie nabierał większej ochoty do treningów. Zmarł nagle w styczniu br. w 72 roku życia. A. Brzezicki za długoletnią działalność w WKS "Legia" odznaczony został złotą odznaką klubową z diamentami. Przez szereg lat był także działaczem Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Czy tak krótka charakterystyka osobowości i dorobku Arkadego wymaga komentarza? Niech na to nieco retoryczne pytanie odpowiedzą tylko dwa najzwyczajniejsze, ale jakże celnie charakteryzujące Jego osobowość, nasze spotkania:

Kiedy przed ponad rokiem składałem Arkademu gratulacje z okazji ukończenia 95 lat, otrzymania dyplomu honorowego członka WKS "Legia" i odznaczenia, pokazał mi na rękę dobrej, szwajcarskiej marki zegarek i powiedział: "czy wiesz, że na ten zegarek także dostałem, ale tylko dwuletnią gwarancję. Przecież mogli mi ją dać do końca życia"!

... W maju 2004r., kiedy okazjonalnie wpadłem na ul. Wernyhory gdzie mieszka Arkady, zapytał czy nie zechcę najpierw obejrzeć jego sali gimnastycznej. Kiedy wyraziłem zainteresowanie propozycją, skierowaliśmy się w głąb ogrodu. Podeszliśmy obaj do starej jabłoni rosnącej w samym jego rogu. Arkady mocnym uchwytem objął rozwidloną gałąź i podciągnął się na rękach raz i drugi. Następnie wykonał kilka zamachów, raz prawą, raz lewą nogą a ćwiczenie zakończył skrętami tułowia, wykonanymi w pełnym zwisie.

ZAKOŃCZENIE

Część pierwszą życiorysu (trudno mi inaczej określić i nazwać to co wyżej przedstawiam czytelnikom "Kultury Łowieckiej") uzupełnię drugą, którą poświęcę na przybliżenie przebogatej w treści i formie publicystyki, zamieszczanej w "Łowcu Polskim". Mimo iż jako kolega Arkadego znałem wiele jego opracowań, kiedy zebrałem je wszystkie razem i ponownie przeczytałem, zrozumiałem jak niewiele wiedziałem o tym człowieku i jak wielka jest to postać w dziejach powojennego polskiego i europejskiego łowiectwa! Proszę czytelników "Kultury" o trochę cierpliwości i zapraszam do lektury "dalszego ciągu" spotkania z tym niezwykłym człowiekiem. Nastąpi to niebawem!

(d.c.n.)

Tekst i foto:
Bohdan Jasiewicz
Warszawa

O orderach św. Huberta - historii ciąg dalszy

Sezon łowów, dobiegł końca, każdy myśliwy robi przegląd przeżyć w kniei, pomyślnych bądź nieudanych spotkań zakończonych lub nie myśliwskim sukcesem. Tak czy inaczej trzeba uczynić pokłon św. Hubertowi, że patronuje tak licznej a trudnej myśliwskiej drużynie. Od wieków starano się wyrazić patronowi wdzięczność i jakimś votum zaskarbić sobie pomyślność. Budowano kapliczki, odprowadzano uroczyste obchody i religijne misteria, ustanawiano szacowne ordery, medale, żetony.

TYP I RV ϕ 27,3



TYP I AV ϕ 27,3



W ślad za moim niedoścignionym prekursorem Józefem Władysławem Kobylańskim wiernym wyznawcą św. Huberta o którym wiele pisał w dobrych i złych czasach (w obozach jenieckich), chcę przypomnieć i pogłębić temat zakonów i orderów św. Huberta. W swych opracowaniach Kobylański poświęcał więcej uwagi tym najważniejszym a o innych wspominał tylko tytułowo. Przeto uważam, że tym ostatnim należy poświęcić trochę więcej uwagi i uzupełnić opracowania J.W. Kobylańskiego.

Zatrzymam się na Rycerskim Myśliwskim Zakonie św. Huberta w Czechach. Założony został w roku 1695 przez Franciszka Antoniego Šporka (1662-1738). Jak donoszą kronikarze zakon gromadził ok. 50 członków. Pochodzili oni z najznakomitszych rodów. Nie zabrakło wśród nich koronowanych głów. Jak twierdzi J. Kobylański członkiem zakonu musiał być Król Polski August II Sas, gdyż był kawalerem odznaki zakonu. Odznakę stanowił złoty medalion z wizerunkiem św. Huberta a pod medalionem złota myśliwska trąbka (róg). Insignia te nie zachowały się ale ich rysunek został odtworzony na podstawie pamiątkowych żetonów będących w archiwach zakonu. Żetony te były wybite w niewielkiej ilości w złocie i srebrze i darowywane członkom zakonu przez hrabiego Šporka założyciela tego zakonu z okazji wstąpienia do zakonu cesarza Karola VI w 1723 roku.

Franciszek Antoni Špork był przedstawicielem zamożnego czeskiego rodu i cieszył się dużą popularnością. Miał ideę uszlachetniania łowów aby same obrzędy

nie zaciemniały złych obyczaj. Prowadził działalność charytatywną a m. in. gromadził środki na wykup jeńców i branek z niewoli tureckiej. Trzeba mieć świadomość, że to okres wielkich najazdów tureckich a data 1683 to Wiktoria Wiedeńska. Był humanistą ale i wybitnym myśliwym.

Przenosząc historię do realiów pragnę poinformować że na naszym antykwarycznym rynku trafiły się te prawie 300 letnie unikaty, są rodzynekami.

Bite, w srebrze żetony zakonu Šporka na AV mają rysunek orła z rozłożonymi

TYP II RV ϕ 30,0



TYP II AV ϕ 30,0



skrzydłami siedzącego na myśliwskim rogu, napis na obwodzie CHARMANT SOUVENIR i datę 1723. Na RV piękną scenę św. Huberta z jeleniem. Znam trzy odmiany różniące się wielkością ϕ (27,3; 28,0; 30,0 mm) i szczegółami w rysunku.

Tyle o przedmiocie zakonu św. Huberta hr. F.A. Šporka.

Jest jednak więcej bardzo ciekawych żetonów z symboliką naszego patrona sięgają dawnych czasów i grozi im zagubienie rodowodu a było by szkoda, przeto dołączam się do apelu Kolegi Andrzeja Dobiecha i deklaruje mój współudział.

Witold Sikorski
Warszawa

Bibliografia:

- Józef Władysław Kobylański: " O orderach św.Huberta", Kurier Literacko-Naukowy, (dodatek do IKC z dn.4.XI.1935r.
- M. Vach i J. Kovařík: "Mysliveckie zvyky a tradice:, Praha , 1973

Reprodukcje
Tomasz Sikorski
Warszawa

PRODUCENT OZNAK STRAŻY LEŚNEJ

Bardzo interesującym materiałem poznawczym oraz źródłem nowych i ciekawych wiadomości są dawne druki reklamowe i cenniki. Miałem akurat możliwość zapoznać się z unikatowym, wykonanym w kolorze cennikiem, z drugiej połowy lat trzydziestych, pewnej lwowskiej firmy metalowej. Moją uwagę

szczególnie przykuła jedna z pozycji tego cennika a mianowicie oznaka straży polowej i lasowej. I tym prostym sposobem odkryłem nieznanego dotychczas producenta oznak straży, szczególnie interesującego, ponieważ jest to kolejny wykonawca ze Lwowa a jego wyroby mogły zaspokajać potrzeby rynku na terenie Małopolski i na ziemiach wschodnich. Producentem tym była:

**TŁOCZNIA I
OLDEWNIA TABLIC
H. SZAPIRA**
Lwów ul. Strzelcka 5
tel 268-63

Był to najstarszy zakład rytowniczy we Lwowie, założony w 1872 roku.



Strona tytułowa cennika

Odnznaczony dyplomem honorowym na Wystawie Metalurgii w Krakowie w 1904 roku. Wykonujący: TABLICE I SZYLDY z różnych metali, SZYLDY tłoczone, ADRESY do maszyn i na drzwi, TABLICE nagrobne, NAZWY ulic, NUMERY na domy, **TABLICE tłoczone z blachy dla STRAŻY LEŚNEJ**, metalowe litery, ORŁY i MEDALE, TOPORKI do cechowania drzew, NUMERATORY i STEMPLA na daty, OBCEGI do plomb, szablony, nowoczesne napisy. Zakład specjalizował się w produkcji tablic granicznych, drogowskazów, tablic dla gmin, numerów na domy itd.

tłoczonych z blachy z literami wypukłymi. Ponieważ według rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2.08.1934, każdy lokal Urzędowy Zarządu Gminnego i Sołtysa miał być zaopatrzony w taką właśnie tablicę. Zajmował się także wyrobem *PIECZĄTEK* kauczukowych i metalowych. Za solidne i trwałe wykonanie zakład dawał zupełną gwarancję. Podane w cenniku ceny obowiązywały na miejscu we Lwowie wraz z opakowaniem. Przy zapłacie do 20 dni 5 % rabatu. Wzory oryginalne na żądanie właściciel wysyłał zaraz lub osobiście przywoził celem omówienia warunków, bez żadnego obowiązku ze strony zamawiającego.



Wzór oznaki STRAŻY POLOWEJ I LASOWEJ

Z cennika można zorientować się, że w zakładzie wykonywano mosiężne oznaki dla straży zwane tablicami o wymiarach 9x10 cm z napisami: „Straż polowa i lasowa”, „Straż polowa” i „Straż lasowa”. Cena jednej oznaki wynosiła 1,50 zł wraz z opakowaniem.

Przedstawiona na rysunku oznaka jest trochę zniekształcona, więc raczej trudno będzie ustalić, które oznaki były wykonywane w firmie Pana H. Szapiro. Liczę jednak, że kolejny szczęśliwy przypadek pozwoli odnaleźć taką oznakę, która na pewno była wykonana w opisaney powyżej lwowskiej „Tłoczni i odlewni tablic”.

Wojciech Boczkowski
Warszawa

Rodzinna wieczerza Wigilijna 2004r. w Mińsku Mazowieckim

Z inicjatywy Haliny i Marka Stańczykowskich, spotkanie Wigilijne członków Warszawskiego oddziału KKiŁ odbyło się 10 grudnia 2004r. w Mińsku Mazowieckim.

Markowie zakończyli właśnie urządzenie i wyposażenie swojego przestronnego mieszkania, umożliwiając wszystkim naszym kolegom przyjacielskie spotkanie.

Halina wraz z żonami naszych kolegów zadbały o to, aby na stole wigilijnym nie zabrakło niczego, z czego słynęły zawsze domy na Mazowszu i Podlasiu.



Przy Wigilijnym stole - wita zebranych członków Klubu Kol. Leszek Semaniuk

Marek zaś, obchodzący niedawno 25-lecie członkostwa w PZŁ, zaprezentował swoje "nieprzebrane" zbiory kolekcjonerskie.

Obejrzelśmy więc słynne już w kraju, kolorowe kryształły ze scenami myśliwskimi, rzeźby w porożu, znakomite dzieła mistrzów malarstwa rodzajowego, grafiki oraz kolekcje trofeów, zebranych metodycznie, uporządkowane i starannie wyeksponowane zbiory.

Wigilijny wieczór przebiegał w niezwykle przyjacielskiej, wręcz rodzinnej atmosferze. Znaczną część czasu spędziliśmy przy tradycyjnym świątecznym stole.

Nie zabrakło drobnych upominków, które drogą losowania trafiały do naszych rąk prosto z zasobnego worka.

Na dodatek mogliśmy podziwiać wyniki pasji kolekcjonerskiej, której rezultaty zapewniały każdemu głębokie wrażenia estetyczne, budząc niekłamany podziw dla prezentacji krótkiej bądź co bądź, działalności Marka.

Tą drogą jeszcze raz serdecznie dziękujemy Wam drodzy Przyjaciele za chwilę spędzone w Waszym gościnnym domu i życzymy Darz Bór!

Tekst i foto:
Bohdan Jasiewicz
Warszawa



Gospodarze Wigilijnego wieczoru:
Halina i Marek Stańczykowie



Warszawski Oddział Klubu KKiŁ prawie w komplecie.

GALERIA MYŚLIWSKA BIG GAME - Grzegorz Kuś



11 Września 2004 r. w Warszawie przy ul. Grzybowskiej 12/14 miało miejsce wydarzenie, które w kulturze łowieckiej znajdzie należne jej miejsce.

Grzegorz Kuś na otwarciu Galerii zaprosił znakomitości świata polityki, biznesu, koneserów i znawców kultury, kolekcjonerów cymelii, myśliwych i przyjaciół.



Założył bowiem i słusznie, że sztuką użytkową "najwyższych lotów" interesuje się coraz większa grupa ludzi zamożnych. Chcą i mogą oni otaczać się markowymi dziełami sztuki, użytkować wyroby rusznikarskie i płatnerskie zaprojektowanych indywidualnie i wykonanych przez mistrzów w tych zawodach i fachu.

W ofercie Galerii znaleźć można:

- najwyższej klasy, niepowtarzalną broń myśliwską, wykonaną wg własnych projektów (modele "BIG GAME"), przez cenionych rusznikarzy niemieckich
- broń wykonaną w znanych zakładach Suhl-Merkel (również zaprojektowaną indywidualnie).
- meble myśliwskie w tym szafy i stojaki na broń,



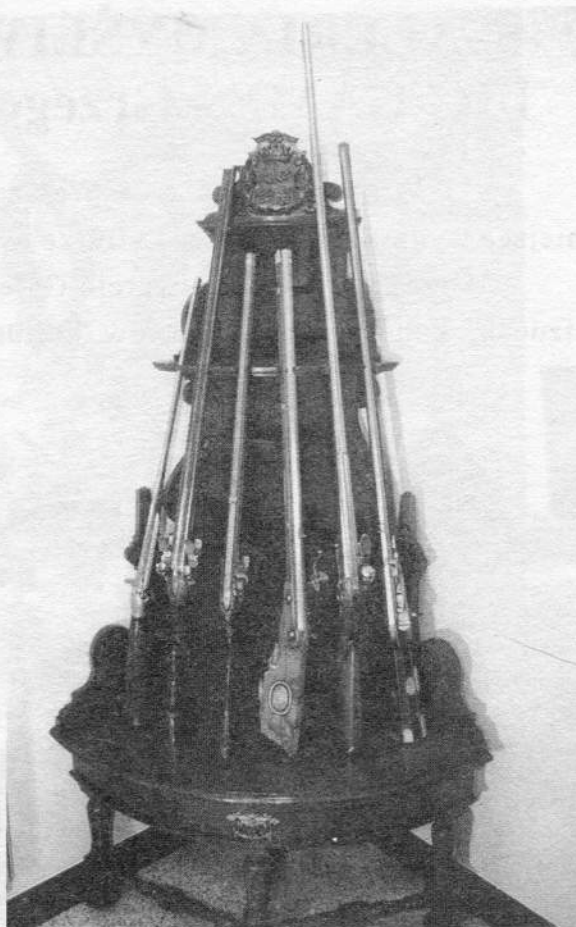
Gablota z bibelotami

- dzieła mistrzów (wszystko oryginalne) z dziedziny malarstwa, grafiki, rzeźby, brązu i wyroby rzemieślnicze.
- pełen wybór optyki myśliwskiej firmy Analitik Jena-Docter,
- ekskluzywne, ręcznie wykonane noże-także ze stali damasceńskiej,
- ekskluzywne akcesoria myśliwskie.

Galeria nastawiona jest na indywidualnego zamożnego konesera. Ale będą to także instytucje kulturalne oraz obiekty reprezentacyjne, które z racji prowadzonej działalności lub przeznaczenia (muzea, pałace, zamki, biblioteki, rezydencje) potrzebują markowego wyposażenia, do wystroju wnętrz lub uzupełnienia zbiorów dzieł i wyrobów wysokiej klasy, sygnowanych najlepszymi nazwiskami. Grzegorz Kuś służy także pomocą i radą w zakresie projektowania i aranżacji wnętrz oraz gabinetów myśliwskich.

Już samo otoczenie, wyposażenie (zmienne) oraz aranżacja Galerii będzie wywierała wpływ na samopoczucie i nastrój oraz wyrabianie tzw. "dobrego smaku", które wynika z samego faktu przebywania w takim wnętrzu.

A przyda się ono niemal każdemu i myślę, że właśnie potrzeba obcowania z rzeczami o unikalnej, niepowtarzalnej urodzie, pięknych w swoim kształcie i użytecznych w praktyce na co dzień, to rola jaką spełniać będzie galeria "BIG GAME", bo takiej jeszcze dotąd w kraju nie mieliśmy.



Stojak na broń myśliwską

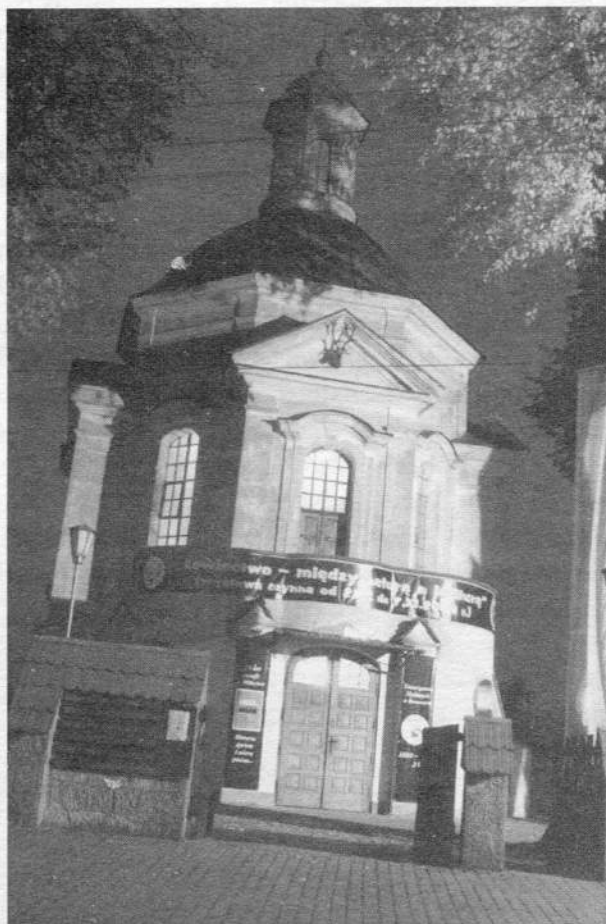


Wnętrze "Galerii" wypełnione dziełami sztuki

Tekst i foto:
Bohdan Jasiewicz
Warszawa

Wystawa Łowiecka w Miłocinie

Kaplica myśliwska p.w. św. Huberta wybudowana w 1745 roku przez J.I.Lubomirskiego jako dziękczynienie za cudowne ocalenie oka po niefortunnym



Kaplica p.w. św. Huberta w Miłocinie - miejsce wystawy "Między naturą a kulturą"

polowaniu na niedźwiedzia była w dniach 23.10-7.11.2004r. miejscem wystawy zatytułowanej „Łowiectwo między naturą a kulturą”.

Wystawa w niepowtarzalnej scenografii wnętrza tego zabytkowego obiektu została zorganizowana dla uczczenia Jubileuszu 80 lecia PZŁ, 125 lecia KŁ „Towarzystwo Myśliwych” w Rzeszowie i 35 lecia parafii p.w. św. Huberta w Miłocinie. Stanowiła także podsumowanie święta naszego Patrona przez rzeszowskich myśliwych.

Na wystawie zaprezentowane zostały obrazy, grafiki, rzeźby, literatura o tematyce łowiecko-przyrodniczej oraz różne formy parostków, myłkusów i poroża jelenia. Pokazane zostały również pamiątki łowieckie medale, znaczki i naszywki kół, mundury i odznaczenia łowieckie.

Największe uznanie i zachwyt zwiedzających wzbudziły rzeźby wykonane z korzeni drzew przedsta-

wiające sceny przyrodniczo łowieckie autorstwa Mariana Pietruszki.

Ten artysta z Tuszyny k/Mielca jest nie tylko doskonałym artystą tworzącym niepowtarzalne prace w drewnie, ale również uznanym malarzem. Tematem wszystkich prac, które tworzy jest przyroda i łowiectwo.

Wystawa została zorganizowana przez ZO PZŁ w Rzeszowie, Nadleśnictwo Tuszyna, Członków Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej O/Regionalny w Rzeszowie, Koło Łowieckie „Towarzystwa Myśliwych” w Rzeszowie oraz parafię p.w. św. Huberta w Miłocinie.

Przy okazji wystawy miała miejsce promocja albumu ks. dr Edwarda Rusina kapelana rzeszowskich myśliwych, pt. „Historia życiem i wiarą pisana”. Jest to

kolejna publikacja tego autora, która w 230 zdjęciach i krótkiej części opisowej przybliży powstawanie i rozwój jedyne w Polsce Kościoła p.w. św. Huberta przy udziale rzeszowskich myśliwych.

Dziś kościół w Miłocinie stanowi prężne centrum tradycji i kultury łowieckiej w kraju, a poprzez to stanowi o integracyjnym charakterze kultu świętego Huberta.

Janusz Hodyr
Rzeszów



Otwarcia wystawy dokonują:
- kol. Marek Rogoziński Przew. ORŁ w Rzeszowie
- ks. dr. Edward Rusin - Proboszcz Parafii w Miłocinie



Część ekspozycji opisanej wyżej wystawy
w Miłocinie

KSIĄŻKI Z MOJEJ PÓŁKI

Obserwując obecny rynek wydawniczy, z dużą satysfakcją odnotowuję fakt, iż co raz częściej pojawiają się pozycje poświęcone łowiectwu. Co ciekawe, znaczna ich część dotyczy szeroko pojętej kultury łowieckiej, a to jest już zjawiskiem ze wszech miar pozytywnym. Szczególnie zaś, że wiele prac ukazuje się poza kręgiem bezpośrednio związanym z naszą pasją. Chociaż trzeba przyznać, iż myśliwi i w tej dziedzinie zaczynają przejawiać co raz większą aktywność.

Rok ubiegły przyniósł kilkanaście nowych tytułów nie licząc monografii kół, którym w przyszłości będę musiał poświęcić oddzielną rubrykę. Ale też chcę zwrócić uwagę na kilka wcześniejszych pozycji godnych odnotowania.

Wśród ubiegłorocznych wydawnictw na pewno gratką dla kolekcjonerów będzie reprint 1. rocznika „Łowca Polskiego” z 1899r. oraz „Wielka Księga Łowców Polskich” z Wydawnictwa Obecni. W tym drugim przypadku można się spierać o dobór i ilość prezentowanych sylwetek /np. z okręgu warszawskiego tylko 8 osób/, ale jedno nie ulega wątpliwości jest to pionierska praca, która jednak powinna być zawarta w kilku a nie jednym tomie. I mam nadzieję że wydawnictwo uwzględni to w swoich planach. Autorami trzech innych, bardzo istotnych książek są klubowi koledzy: Edward Szałapak „Słownik myśliwego”, Marek P. Krzemień „Kultura łowiecka w zarysie” i Władysław Dynak „Polski język łowiecki. Bibliografia”. Dalej zwracam uwagę na dwie prace poświęcone Włodzimierzowi Korsakowi oraz rys monograficzny o prof. Stanisławie Zaborowskim. Bibliofilską pozycją, wydaną nakładem autora jest książka „Zbiory łowieckie Józefa Balickiego”. Oczywiście zawartość znacznie szersza niż sugeruje tytuł.

Natomiast w Wydawnictwie KURPISZ ukazała się biograficzna książka o Adamie Smorawińskim znanym poznańskim biznesmenie, sportowcu i myśliwym darczyńcy bardzo bogatej kolekcji egzotycznych trofeów przekazanych wraz ze specjalnym pawilonem Muzum Środowiska Przyrodniczego i Łowiectwa Wielkopolskiego w Uzarzewie.

Z rzeczy wcześniejszych, szczególnie miłośnikom i kolekcjonerom starej broni, polecam kapitalne opracowanie Jana Kruczka „Rusznikarstwo szkoły cieszyńskiej” i tegoż autora „Kusze” katalog zbiorów Muzeum Zamkowego w Pszczynie, a także katalog, pięknej, nadal wojażującej po kraju wystawy pn. „Hej! Gerwazy! daj gwintówkę! Sztuka rusznikarska XVI-XX wieku”.

Wśród literatury wspomnieniowej chciałbym z kolei zwrócić uwagę na cztery książki, z których trzy są debiutami literackimi. Pierwsza z nich, to napisana 10 lat temu, bardzo osobista i refleksyjna opowieść Zbigniewa Baranieckiego „Życie naznaczone strzelbą”. Dwa dalsze już ubiegłoroczne debiuty to: Romana Pileckiego „Przechytrzyć zwierza” i Franciszka Banaszewskiego „Ocalić od zapomnienia. Opowiadania i wspomnienia myśliwskie”. Natomiast „Toki w białą noc” są już trzecią książką Macieja Łogina, znanego min. z comiesięcznych felietonów pisanych do „Łowca Polskiego”.

Na zakończenie piękny album autorstwa, goszczącego już na naszych łamach ks. Edwarda Rusina „Historia życia i wiarą pisana...”. Publikacja poświęcona parafii i kościołowi pod wezwaniem św. Huberta w Miłocinie. Gratka dla gromadzących hubertowiana! A wszystkich zainteresowanych twórczością Zbigniewa Adamskiego, który w swoim dorobku twórczym ma siedem książek /dwie z nich prezentowałem „Skarbiec Świętego Huberta” i „W królestwie Diany”/ i zapowiada w tym roku dwa nowe tytuły plus wznowienia! - zachęcam do uzupełnienia biblioteczek. Można to zrobić poprzez Zarząd Okręgowy PZŁ w Jeleniej Górze, tel./075/ 75 223 68; kontakt z autorem tel./075/ 75 249 02; sklep myśliwski „Muflon” w Jeleniej Górze, tel./075/ 75 257 27; lub Internet: kiernasz.pl. Dorobek pisarski autora zamieszczam po prezentacjach.



„Wielka Księga Łowców Polskich”. /zespół redakcyjny/ Warszawa 2004. Wydanie pierwsze, limitowane. Wydawnictwo Obecni. s.512, okł.tw.psk. ze złoc., 24,2cm. ISBN 83-919078-0-5. Zawiera kilkadziesiąt biogramów, żyjących członków PZŁ zasłużonych mniej lub bardziej dla polskiego łowiectwa. Układ okręgami. Jak wspomniałem wcześniej można się spierać o dobór i ilość prezentowanych postaci z poszczególnych okręgów, ale nie wątpliwie jest to pionierska praca i przy tym ładnie wydana.

Kontakt do wydawnictwa: tel. 0 501 181 640; 0 502 271 609; www.obecni.pl

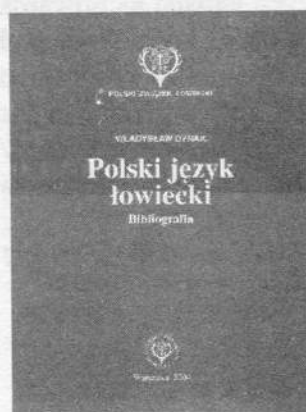


Edward Szalapak „Słownik myśliwego”. Ilustracje autora. Wrocław 2004. Wydanie I. Wydawca AMIA. s.163, opr.tw.lakier., 22,3cm. ISBN 83-915670-2-8. Najnowsza praca znanego i popularnego autora.

Kontakt do wydawnictwa: tel/fax (071) 325-33-17; e-mail: amia@ins.com.pl

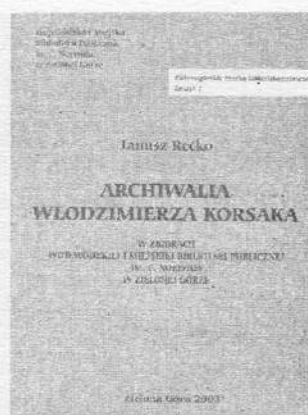


Marek Piotr Krzemień „Kultura łowiecka w zarysie”. Kraków 2004. Wydawca: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „OSTOJA” na zlecenie Zarządu Okręgowego PZŁ w Bielsku-Białej. s.95, opr.brosz.lakier., 23,5cm. ISBN 83-905300-2-3. Nowy podręcznik poświęcony całokształtowi kultury łowieckiej. Kontakt do wydawnictwa: 0 601 410 101;



Władysław Dynak „Polski język łowiecki. Bibliografia”. Warszawa 2004. „Łowiec Polski” Sp. z o.o. s.44, opr.brosz.lakier., 21cm. ISBN 83-85603-97-2. Niezwykle wartościowe i potrzebne opracowanie.

Kontakt do wydawnictwa: tel/fax (022) 826-46-13; e-mail: poczta@lowiec.pl



Janusz Rećko „ARCHIWALIA WŁODZIMIERZA KORSAKA w zbiorach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im.C.K.Norwida w Zielonej Górze”. Zielona Góra 2003.

Pro Libris-Wydawnictwo Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im.C.K.Norwida w Zielonej Górze. s.57, zdjęcia, okł.brosz.lakier., 24cm. ISBN 83-88336-31-2. Zielonogórskie Studia Bibliotekoznawcze Zeszyt 2. *Opracowanie poświęcone spuściznie po Włodzimierzu Korsaku zgromadzonej przez bibliotekę. Szkoda tylko, że wśród publikacji o pisarzu brakuje naszej Kultury Łowieckiej, na łamach której o wielkim myśliwym pisaliśmy aż w 16. numerach. A kto i kiedy podejmie próbę inwentaryzacji korsakowianów będących w posiadaniu klubowiczów?*

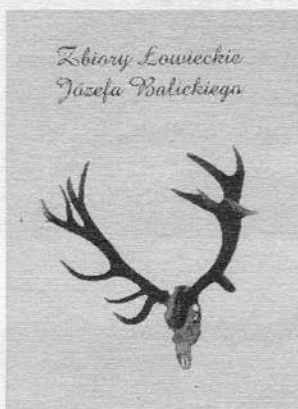
Kontakt do biblioteki: tel./fax (068) 453-26-03; 453-26-02; e-mail: Informacja@wimbp.zgora.pl



„CZAS I PRZESTRZEŃ” Nr 4. Rok 2001. Pismo Muzeum Lubuskiego im.Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. /Gorzów Wielkopolski 2001/. s.32, ilustr., okł.brosz., 29,7cm.

Cały numer poświęcony jest osobie Włodzimierza Korsaka biografia, twórczość, spuścizna itd. A towarzyszył otwarciu wystawy pt.: „Włodzimierz Korsak -las mi powiedział”.

Kontakt do muzeum: (095) 732-38-14; 732-28-43;



/Józef Balicki/ „Zbiory Łowieckie Józefa Balickiego”.

Warszawa 2004. Wydawnictwo dla uczczenia jubileuszu 120-lecia Otwockiego Kółka Myśliwskiego im. Św.Huberta 2004r. Wydano staraniem własnym autora Józefa Balickiego. Nakład 100 egzemplarzy. s.64, ilustr., okł.brosz.+obwoluta, 22,5cm. ISBN brak. *Bibliofilskie, bogato ilustrowane wydanie poświęcone historii, wspomnieniom, no i trofeom.*



/prof.Benon Miśkiewicz, Mirosław Kwieciński, Janusz Sikorski/ - „Adam Smorawiński”. Poznań 2004.

Wydawnictwo KURPISZ S.A. Książka powstała przy współudziale Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. Wydanie I. s.127, ilustr., okł.tw.lakier., 24cm. ISBN 83-89738-28-7. *Biograficzny rys o znanym człowieku, z dominującym wątkiem myśliwskim.*

Szukać min. w Muzeum Środowiska Przyrodniczego i Łowiectwa Wielkopolskiego w Uzarzewie, tel.(061) 818-12-11.



Kazimierz Jan Karalus „Stanisław Zaborowski. Myśliwy i przyrodnik”. Monografia. Skierniewice 2004. Wydawca: Kazimierz Karalus, Zarząd Okręgowy PZŁ-Skierniewice, Izba Historii Skierniewic. s.125, ilustr., okł.brosz.lakier., 23,5cm. ISBN 83-914958-7-6. *Książka poświęcona pamięci prof.Stanisława Zaborowskiego leśnika i myśliwego w pierwszą rocznicę śmierci.*

Szukać min. w Zarządzie Okręgowym PZŁ w Skierniewicach, tel.(046) 833-46-10.



Jan Kruczek „Rusznikarstwo szkoły cieszyńskiej”. Pszczyna 2001. Wydawca: Muzeum Zamkowe w Pszczynie. Nakład 900 + 100 egz. numerowanych, w płóciennnej oprawie z obwolutą. s.342, ilustr., 31,5cm. ISBN 83-901-638-8-8. *Kapitałne opracowanie o słynnych cieszyńskich, z bogatymi ilustracjami i obszerną bibliografią.*

Kontakt do muzeum: tel.(032) 210-30-37.

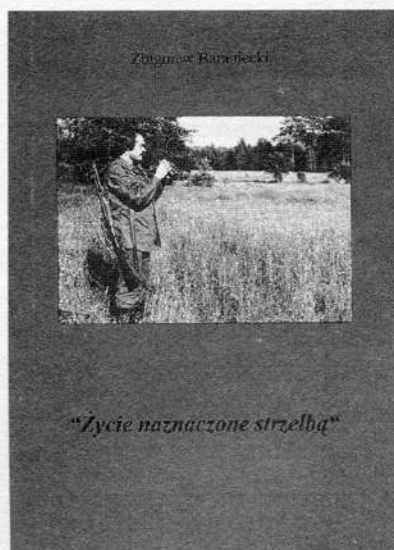


Jan Kruczek „KUSZE”. Katalog zbiorów. Pszczyna 2002. Wydawnictwo Muzeum Zamkowego w Pszczynie. s.55, ilustr., okł.brosz., 23,2cm. ISBN 83-915966-4-8. *Katalog zawiera historię kuszy oraz opisy i ilustracje jedenastu obiektów, /w tym 10 myśliwskich/ znajdujących się w zbiorach muzeum.*

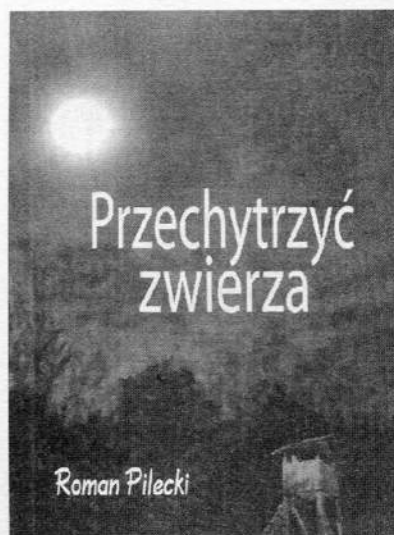


„Hej! Gerwazy! daj gwintówkę! Sztuka rusznikarska XVI-XX wieku.” Katalog wystawy. Redakcja Ewa Grabek. Brak miejsca wydania /Warszawa/ 2002/2003. Wydawca: Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa. s.30, ilustr., okł.brosz.lakier., 24cm. ISBN brak. *Wystawa ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie oraz Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie zaplanowana na przełom lat 2002/2003 wojażuje po kraju do dziś. A tylu pięknych egzemplarzy broni w jednym miejscu nie zawsze udaje się zobaczyć. Katalog polecam szczególnie koneserom broni.*

Kontakt do wydawcy: tel.(022) 628-42-05; e-mail: mlij@muz-low.com.pl

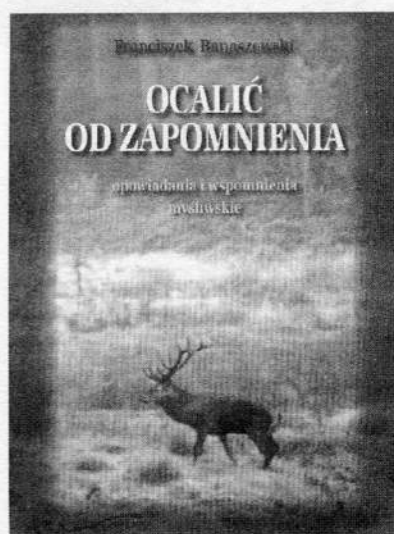


Zbigniew Baraniecki „*Życie naznaczone strzelbą*”. Brak miejsca, roku i wydawcy. Druk: Ośrodek Rozwojowo-Wdrożeniowy Lasów Państwowych w Bedoniu, tel.(042) 213-24-36; s.152, zdjęcia, okł.brosz., 21cm. ISBN brak. *Tomik wspomnień, osobistych i refleksyjnych napisanych na przełomie lat 1994/1995 a wydanych ok.2000r. Autorem jest długoletni myśliwy, członek KŁ „Lasy”, którego nieuleczalna choroba wyeliminowała z czynnego życia pozbawiając jednocześnie kontaktu z naturą.*

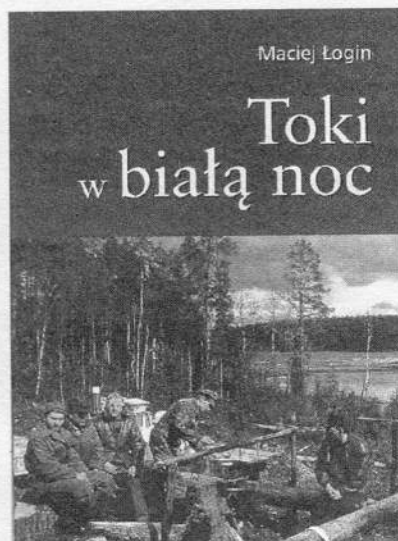


Roman Pilecki „*Przechytrzyć zwierza*”. Zielona Góra 2004. Brak wydawcy. s.202, ilustr., zdjęcia, okł.brosz.lakier., 21cm. ISBN brak. *Książka jest debiutem literackim, wydany sumptem autora w nakładzie 200 egz. Napisana ciekawie, ale brak korekty daje znać o sobie.*

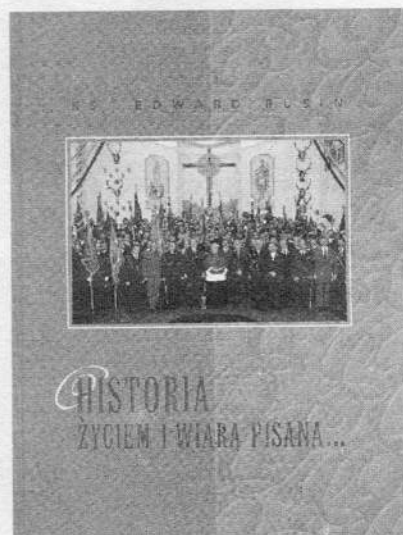
Kontakt do autora: tel. 0-601 790-940; e-mail: Rompil@wp.pl



Franciszek Banaszewski „*Ocalić od zapomnienia. Opowiadania i wspomnienia myśliwskie*”. Warszawa 2004. Łowiec Polski Sp. z o.o. Wydanie I. s.118, ilustr., okł.tw.lakier., 20,5cm. ISBN 83-89223-10-4. *Również udany debiut literacki.*



Maciej Login „Toki w białą noc”. Warszawa 2004. Łowiec Polski Sp. z o.o. Wydanie I. s.189, zdjęcia, okł.tw.lakier., 20,5cm. ISBN 83-89223-11-2. *Kolejna książka znanego autora. Zbiór wspomnień-reportaży z zagranicznych podróży łowieckich.*



Ks.Edward Rusin „Historia życiem i wiarą pisana...”. Rzeszów 2004. Brak wydawcy /grono sponsorów/. s.176, ilustr., zdjęcia, okł.tw.lakier., 28,5cm. *Pięknie wydany album, który jest niejako kontynuacją wydanego w 2001r opracowania. „Miłocin nie tylko dla myśliwych”. Jak pisałem we wstępie, jest to kolejna gratka dla gromadzących hubertowiana. Kontakt do autora: tel. (017) 855-29-38; 0-605 043-084;*

Na zakończenie podaję bibliografię książek autorstwa Zbigniewa Adamskiego, o które można pytać pod adresami wskazanymi we wstępie. Wszystkie poświęcone są łowiectwu i przyrodzie, a ja polecam je nie tylko kolekcjonerom.

1. „Skarbiec św.Huberta w Karkonoszach i na Pogórzu”.
2. „Ze strzelbą i wędką”
3. „W królestwie Diany”.
4. „Ontaryjskie safari”
5. „Nad rzeką św.Wawrzyńca”.
6. „Tęczowe lasy Kanady”.
7. „Z wędrówek po puszczach”.
8. „Łowy z kamerą”.
9. „Podniebne klejnoty”.

Zamykając kolejny cykl **Książek z mojej półki** muszę wspomnieć o zasługach wydawniczych Zarządów Okręgowych, a w szczególności Łowczych Okręgowych z Rzeszowa, Bielska Białej i Jeleniej Góry, którzy po raz kolejny udowodnili, że książka jest ważnym elementem w promocji łowiectwa.

Marzec 2005r.

Andrzej W. Głowacki

ADRESY ZARZĄDU KLUBU

Imię i nazwisko	Funkcja	Adres	Telefon
Marian LENDZIOSZEK	prezes klubu	87-100 Toruń ul. Niesiołowskiego 6/5	0-506 118 152
Mateusz KRUPIŃSKI	v-prezes	05-800 Pruszków ul. Chopina 14 m7	0-602 123 914
Marek FILIPCZYK	v-prezes	42-400 Zawiercie ul. Marciszowska 47a	0-502 738 566 d.) 0-32 670 32 25
Marek STAŃCZYKOWSKI	sekretarz	05-300 Mińsk Maz. ul. Warszawska 206	0-604 492 596 0-25 758 46 36
Zdzisław KORZEKWA	skarbnik	42-165 Lipie ul. Dolna 3	0-601 065 372 d.) 0-34 318 83 14

ADRESY PREZESÓW ODDZIAŁÓW REGIONALNYCH

Nr.	Imię i nazwisko	Oddział	Adres	Telefon
1.	Andrzej JĘDRYŚIAK	Częstochowa	41-947 Piekary Śląskie ul. Czwartaków 2	0-601 416 497 d.) 0-32 767 35 70
2.	Andrzej LIPKA	Gdańsk	83-133 Gąsioriki Majewo 14/1	0-601 966 595
3.	Mieczysław PROTASOWICKI	Gorzów Wlkp.	66-400 Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 9a/9	d.) 0-95 720 14 98 p.) 0-95 763 10 58
4.	Antoni PAPIEŻ	Katowice	33-300 Nowy Sącz ul. Lwowska 93	0-608 426 882 0-18 441 52 29
5.	Jerzy MIKOŁAJCZYK	Kraków	32-600 Oświęcim ul. Garbarska 16	d.) 0-33 843 34 49 0 502 106 834
6.	Roman PREISING	Kociewie	83-200 Starogard Gdański ul. Sobieskiego 20	d.) 0-58 562 35 11 p.) 0-58 561 42 05
7.	Henryk MICHAŁOWSKI	Opole	45-110 Opole ul. Wiśniowa 63	p.) 0-77 453 84 56 d.) 0-77 44 28 105
8.	Grażyna KRET	Rzeszów	35-021 Rzeszów ul. W. Pola 12/15	0-609 833 786
9.	Waldemar KISIELEWICZ	Toruń	87-100 Toruń ul. Łączna 86	d.) 0-56 654 76 64
10.	Leszek SEMANIUK	Warszawa	03-197 Warszawa ul. Portowa 9 m. 18	d.) 0-22 811 06 54 0-604 750 861
11.	Tomasz GRZESIAK	Wrocław	56-400 Oleśnica ul. Moniuszki 64/4	d.) 0-71 398 17 74
12.	Krzysztof KADLEC	Poznań	61-251 Poznań Osiedle Orła Białego 99/10	0-61-870 20 53 0-696 667 106

Z ramienia Zarządu Głównego PZŁ Klubem opiekuje się i udziela informacji
Kol. Anna Majcher - tel. (022) 826 20 51 w. 51 (Biblioteka)

W NUMERZE:

Arkady Brzezicki (cz.1)	Bohdan Jasiewicz	1-6
O orderach św. Huberta - historii ciąg dalszy	Witold Sikorski	7-8
Producent oznak straży leśnej	Wojciech Boczkowski	9-10
Rodzinna wieczerza Wigilijna 2004r. w Mińsku Mazowieckim	Bohdan Jasiewicz	11-12
Galeria myśliwska BIG GAME - Grzegorz Kuś	Bohdan Jasiewicz	13-14
Wystawa Łowiecka w Miłocinie	Janusz Hodyr	15-16
Książki z mojej półki	Andrzej W. Gowacki	17-22
Adresy Prezesów Oddziałów Regionalnych		23
Spis treści numeru		24

Wydawca: Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ
ul. Nowy Świat 35, 00-029 Warszawa

Redakcja: Stanisław Andrzej Dąbrowski - redaktor naczelny
Bogusław Bauer, Gustaw Ćwikła, Andrzej W. Głowacki, Bohdan Jasiewicz, Krzysztof Kadlec,
Krzysztof Mielnikiewicz, Krzysztof J. Szpetkowski

Adres Redakcji: 02-649 Warszawa, ul. Marzanny 10 m.53

Na pierwszej stronie okładki - Noc zimowa "Pocztówka" ze zbiorów Izabeli Malec. Malował W. Murawiew
Na drugiej stronie okładki - Arkady Brzezicki po spacerze w Puszczy Białowieskiej 1994r.
Na trzeciej stronie okładki - Przed polowaniem. Nieśwież (1890r.) Malował Julian Fałat
Na czwartej stronie okładki - Dzik (ok. 1870r.). Malował Guido von Maffei

Konto: Polski Związek Łowiecki, Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej
PKO BP XV Oddział w Warszawie nr 65102011560000740200072082

Skład i druk: STUDIO VACAT - Tomasz Gerwatowski, tel. 0-602-355-800

ISSN 1429-2971

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów, poprawek i uzupełnień w przypadku wykorzystania w druku nadesłanego materiału. Redakcja nie odpowiada za treść i wygląd reklam i ogłoszeń. Zastrzegamy sobie prawo nieodpłatnego publikowania nie zamówionych materiałów i zdjęć nadesłanych w listach.



"Przed polowaniem" Nieśwież (1898r.)
Gwasz.

Malował Julian Fałat



Dziki, olej ok. 1870r.

Mal. Guido von Maffei (1838-1898)



Obraz wystawiony w Galerii Myśliwskiej

Warszawa ul. Grzybowska 12/14